



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

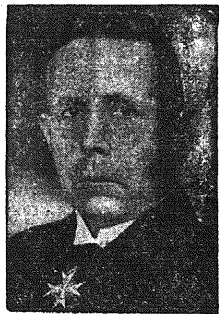
**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 2.50 zł., dla odbierających pismo na miejscu 3 zł. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy  
**REDAKCYJA I ADMINISTRACJA CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 32. TELEFON 22-45**  
Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12.  
Godzinny przyjęć redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 13-tej.  
**KSIĘGARNIA I SKLEP „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO” II ALEJA 26.**

**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetry przed tekstem 50 gr., w tekście i nadstawie 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia: wiersz napisowy 25 gr. kasty dalszy wiersz 15 gr. Naladane ogłoszenia drobne 1.50 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 20 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. wyższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe. Prasy ogłoszeniach kilkukrotny — rabat.

## Armia Sowiecka maszeruje do Finlandii

### Lotniska Wyborg i Helsinki zostały zbombardowane

#### Fatalne skutki prowokacji fińskiej



WICEADMIRAŁ MARSCHALL, dowódca niemieckich sił morskich, które po krótkiej walce zniszczyły na Północnym Atlantyku brytyjski krążownik „Rawalpindi”.

#### Moskwa oczekuje porozumienia z Japonią

Tokio, 1 grudnia.  
Nowomianowany sowiecki ambasador w Tokio Smetanin wznosił rozmowy z japońskim ministrem spraw zewnętrznych Nomurą.  
Ambasador sowiecki oświadczył, że Moskwa będzie dążyła nie tylko do rozwiązania problemu rybołówstwa, lecz głównie będzie jej chodziło o uregulowanie kwestii dotyczących obu państw. Z. S. R. R. oczekuje, że Japonia przystąpi do układów z Rosją po przyjaźni i że jest przygotowana do sfinalizowania układów. Oświadczenie Smetanina w kołach politycznych stolicy Japonii są przyjmowane z ogromną zyczliwością. Często podkreśla się, że są one drogą do trwałego porozumienia. Ogólnie prasa japońska sądzi, że porozumienie na forum politycznym między Japonią a Rosją sowiecką nastąpi za kilka dni.

#### Znów wybuchy bomb...

Southampton, 1 grudnia.  
Zamachy bombowe w Anglii nie ograniczyły się tylko do stolicy Wielkiej Brytanii. Również w innych miejscowościach miały one miejsce. We czwartek eksplodowały dwie bomby w Southampton, wyrządzając wielkie szkody. Jedną z bomb eksplodowała na dworcu kolejowym. Stwierdzono, że były to bomby angielskiego pochodzenia.

#### Rumunia pozostanie neutralna

Bukareszt, 1 grudnia.  
Prezydent ministrów Tatarescu we wtorok wygłosił obszerną mowę — podawaną także przez radio — o położeniu ogólnym i programie rządowym. „W obecnym konflikcie Rumunia wybrała dla siebie stanowisko: neutralność. Rumuński naród blicznie będzie tylko o swój własny los. Rumunia jest i będzie nadal neutralna i życzy sobie utrzymać przyjaźne stosunki ze wszystkimi narodami a w szczególności z sąsiadami.

#### Znów angielski parowiec najechał na minę

Amsterdam, 1 grudnia.  
Nie daleko wybrzeża angielskiego najechał na minę 3000 tonowy parowiec „Dourne”, i wskutek eksplozji zatonął. Załoga została uratowana.

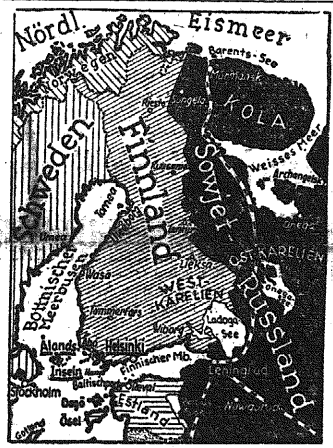
#### Sztokholm, 1. grudnia.

Jak się dowiadujemy, na rosyjsko-fińskiej granicy wydarzyły się znów poważne wypadki, które spowodowały bardzo groźne następstwa. W nocy z 29 na 30-go listopada około godziny 12 wojska fińskie przekroczyły granicę niedaleko Kowalana na północy od jeziora Ladoga i atakowały Szwecję. Finlandczycy zostali pobici i ponieśli wielkie straty. Takie same przekroczenie granicy nastąpiło przy przemyku Karelińskim, gdzie Finlandczycy otworzyli ogień z karabinów maszynowych. Rosjanie zatrzymali 10 Finlandczyków i podoficera. Ostatni taki napad miał miejsce około godziny czwartej rano na przemyku fińskim.

Wobec tych nowych prowokacji Naczelne Dowództwo Armii Sowieckiej wydało rozkaz wmaszerowania do Finlandii. W czwartek, 30-go listopada, około godziny osiem rano żołnierze sowieccy przekroczyli granicę w kierunku przemyku Karelińskiego. Kilka miejscowości zostało obsadzonych oraz jedno miasto. Ilość jeńców jest bardzo znaczna. Lotnictwo wojskowe sowieckie wykonało parę lotów wywiadowczych nad obszarem fińskim. Lotniska Wyborg i Helsinki zostały zbombardowane

#### przez lotników sowieckich.

Jak donoszą ze Szwecji w związku z tymi wydarzeniami zarządzeń żadnych nie wydano. Linie lotnicze Sztokholm-Helsinki są nieczynne.



MIĘJSCA WYBUCHU WOJNY.

#### Żydowskie hieny bogacą się Żołnierz francuski ofiarą

Brussels, 1 grudnia.  
Paryskie lombardy postanowiły podjąć przerwana swego czasu przez mobilizację, licytacje tych przedmiotów, które w wyznaczonym czasie nie zostały wykupione lub, gdy w przypadających terminach nie opłacono procentów od sum zastawnych. Jako kupcy tych przedmiotów, do licytacji przystąpił prawie sami żydzi zagranicznego pochodzenia o niskich instynktach ludzkich. Gazety paryskie otwarcie twierdzą, że dyrekcja lombardu na licytację wystawiła przedmioty, należące w większej części do żołnierzy, walczących na froncie, którzy nawet nie wiedzą i nie zraczuwają, że własność ich przechodzi w ręce żydowskie, podczas, gdy oni walczą, poświęcając swe życie dla ojczyzny na linii Maginota. Żydowscy gangsterzy, wypędzeni w ostatnich latach z Niemiec, stali się silnym frontem w państwach zubożonych i obecnie szybko doszli do pieniędzy, rozpoczynając swe ciemne interesy. Uważają oni, że taki podział pracy będzie najlepszy, by żydzi bogacieli się poza frontem, podczas, gdy prawdziwi Francuzi walczą na froncie.

#### Japonii nie podobają się angielskie środki

Szanghai, 1 grudnia.  
Pod tytułem „Anglia narusza prawa międzynarodowe” pisze tutejszy dziennik „Tairiki Shimo”, stojący blisko politycznych kół wojskowych, Anglia, która w powstałym konflikcie chińsko-japońskim obwiniała zawsze Japonię, że obniża znaczenie państw neutralnych oraz narusza prawa międzynarodowe, ośmiela się dziś twierdzić, że uznaje prawo międzynarodowe, stosując odpowiedni środki przeciwko eksportowi z Niemiec.  
Dziennik podkreśla następnie, że istnieje możliwość ciężkich następstw, w wypadku gdyby Anglia urzeczywistniła swój zamiar. Japonia — twierdzi dziennik — jest przygotowana państwu, które zechce, odpowiedzieć równie taką samą bronią, jaką one walczą. Japonii nie podobają się metody Anglii, które właściwie większe szkody wyrządzają państwu neutralnym, niż Rzeszy.  
„Tairiki Shimo” kończy swój artykuł oświadczeniem, że japoński parowiec „Terukuri Maru” (12.000 ton) wpłynął na minę niemiecką, lecz niechybnie okret stał się ofiarą miny angielskiej, — jak twierdzą znawcy w tej kwestii.

### Przygotowani na wszelkie ewentualności

#### Miliony Hindusów czeka na dzień odwetu

Kabul, 1. grudnia.  
Naczelnik Hindusów Jawaharlal Nehru w swym krótkim oświadczeniu, zakomunikował, że Hindusi są obecnie przygotowani, trzymają się dzielnie w oczekiwaniu na wydarzenia.  
Premier ministrów w prowincji Bombay dr. Kharé, który dymisję swą przygotował, jako protest przeciwko angielskiej „białej księdze”, oświadczył podczas wizyty w urzędzie żywnościowym, że 10 tysięcy hinduskich wolontariuszy stoi w Allahabad. Kraj będzie broniony przez tych 10 tysięcy młodych, wytrwałych żołnierzy.  
**Paryż w kwestii celów obecnej wojny**  
Bruksela, 1 grudnia.  
Jak donoszą z dobrze poinformowanych kół Paryża, socjal-demokratyczna grupa Paryża ma zamiar na najbliższym posiedzeniu izby zażądać od rządu Francji, zdefiniowania w końcu celów obecnej wojny, oraz wypowiedzenia się rządu jak wyobraża sobie ukształtowanie przyszłych stosunków w Europie. Atak ma wyjść z grupy generalnego sekretarza partii socjalistycznej, Paula Faure, przeciwko Leonowi Blumowi.



NIE MA BEZPIECZENSTWA DLA PAŃSTW NEUTRALNYCH. Ofiarą angielskich metod korsarskich, stosowanych w wojnie handlowej, padł japoński okret pasażerski „Terukuri Maru” (12.000 ton), który najechał na minę koło wschodniego wybrzeża angielskiego i zatonął. Wszyscy pasażerowie i załoga zostali uratowani. — Ilustracja nasza przedstawia miejsce wypadku opuszczonego przez pasażerów i załogę okręt zanurzył się na pierwszym planie łódź ratunkową.





# Anglia traci bezpowrotnie swe znaczenie

## Prasa Italii o stratach Anglii

Mediolan, 1 grudnia. Wspaniale i nie dające się ukryć angielskimi kłamstwami sukcesy niemieckiej wojny morskiej przeciwko Anglii, kiedy okręt po okręcie traci Brytania, a jej wyspa straciła znaczenie, stanowią wydarzenia dnia i w prasie północnej Italii omawiane są na czołowych miejscach.

„Popolo d'Italia“ wypowiada opinię, że już przed paroma dniami radio londyńskie popamiętało głuportwo twierdząc, że kontrzarządzenia brytyjskiej admiralacji naszczochowały całkowicie działalność niemieckich łodzi podwodnych. Niemiec odpowiedź na te pozabawione rozsądka oświadczenia przedziwił i dobitnie nie mogła być udzielona niż się to stało. Strata marynych i dużych okrętów angielskich od rybackich pozostawia, a kończąc na krążownikach jest dostatecznym dowodem skutecznej walki niemieckiej floty morskiej.

Turyński „Stampa“ mówi o „czarnej niedzieli“ Anglii i państw neutralnych. Anglii mówili o niespodziankach, a Niemcy dotrzymali tylko dane go słowa. Anglia, która postanowiła prowadzić wojnę, nie znajdując żadnego zrozumienia dla propozycji pokojowych Hitlera, doznaje teraz cierpiących doświadczeń. Pomimo wydanych przez Anglię zarządzeń ujście Tamizy jest tak samo mało zabezpieczone jak przed tygodniem. Wielka Brytania posiada coraz

mniej widoków umocnienia swego stanowiska.

Zaostrzenie tragedii na morzu — pisze turyńska „Gazetta del Popolo“ — plynie stąd, że Anglia pomimo wysiłków nie jest w stanie przewać pierścienia niemieckiej floty dookoła Anglii, który doprowadzi do tego, że ani jeden okręt angielski nie będzie się mógł z niego wy-

# Gwałt przeciwko państwom neutralnym

## Ostry atak amerykański na angielską politykę blokadową

New York, 1 grudnia. W dziennikach koncernu Scripps Howard znany amerykański generał Johnson, najnowsze środki blokadowe porównuje z amerykańskimi metodami gangsterów, na wzór A. J. Capone'a. Johnson oświadczył, że zarzucają mu, że jest zwolennikiem Hitlera, skoro opowiada tego rodzaju historie, aby wyjaśnić gmatwaninę Anglii, Ameryka trzymała się swego planu, zachowywania wyznaczonego dla wojny strefy. Następnie wyciągnięto na forum zakaz wywozu broni na korzyść Anglii i Francji, lecz to wszystko nie wystarczyło Anglii. Imperium postanawia złać prawo międzynarodowe, zatrzymując okręty U. S. A., rewiduje i rekwiruje, gdy na pokładzie znajduje się towar uznany jako przemyt. Wszak Anglia nie ma żadnego prawa sprowadzać okręty amerykańskie do portów kontrolnych, rabo-

wać pocztę i cenzurować, utrudniać dalszą drogę i doprowadzać do tego, że podróż nie może dać już żadnego zysku. A może Anglia będzie również uprawniona przeprowadzać kontrolę wstępną okrętów U. S. A. w ich portach.

Anglia grozi zablokowaniem Stanów Zjednoczonych, skoro Ameryka nie będzie honorowała żądań Imperium Wielko-Brytyjskiego. Angielska polityka blokadowa jest gwałtem dla państw neutralnych. Jej polityka jest pewnego rodzaju ukrytym rozbójnictwem, któremu sprzeciwiają się państwa neutralne, a U. S. A. winno z tego powodu milczeć. Johnson pyta się następnie, czy nie należałoby zwrócić uwagę na bezczelne szyderstwo Anglii, i czy Ameryka ma w Londynie nowego Waltera Page'a, lub Lansinga w Waszyngtonie i czy tego rodzaju droga nie prowadzi do wojny?

wodem, że Anglicy boją się floty niemieckiej. Nie chcą zaryzykować, by tak ważny dokument historyczny z roku 1217, który był wystawiony na wystawie amerykańskiej wpadł w ręce Niemiec.

# Proces krwawej niedzieli w Bydgoszczy

Bydgoszcz, 1 grudnia. Pod przewodnictwem miejscowego prezesa sądu Montoux odbył się proces przed bydgoskim sądem specjalnym. Na dwóch kolejnych rozprawach przeciwko 22-letniemu Józefowi Wróblewskiemu z Michalina i 49-letniemu Władysławowi Rybickiemu z Kulma. Obu Polakom udowodniono przestępstwo popełnione w czasie krwawych dni Bydgoszczy podczas ogólnego mordów osób narodowości niemieckiej i zostali oni skazani na śmierć oraz utratę praw obywatelskich. W większej części, jako świadkowie przed sądem stanęli prawie sami Polacy, i pod przysięgą zeznali: z obrzydzeniem wskazywać winowajców krwawych dni Bydgoszczy.

# Sześciu zabitych w Warszawie

Warszawa, 1 grudnia. Na ulicy Bonifraterskiej zawalił się mur wskutek wstrząsu, wywołanego przez przejeżdżający wóz ciężarowy. Gruzy z asfaltu i chodnika i połowę jezdni. W panice przechodnie wpadali jeden na drugiego. Straż pożarna w sile 45 ludzi natychmiast przystąpiła do akcji ratunkowej. Wypadek spowodował śmierć 6 osób; dwie osoby zostały ranne.

# 3000 Niemców zamordowanych w Łodzi

Łódź, 1 grudnia. Na podstawie szczegółowych poszukiwań w okręgu Łodzi udało się obecnie ustalić liczbę wymordowanych osób narodowości niemieckiej. Jak się okazuje w dniach wrześniowych tylko w Łodzi i okolicy Polacy zamordowali 3000 osób narodowości niemieckiej. Połowe zamordowanych stanowią ci, których w pierwszych dniach września wywieziono specjalnym pociągiem do obozu dla internowanych w Chelmie. Z 1500 mężczyzn, kobiet i dzieci, które zawieziono do Chelma, 500 kilometrów odległego od Łodzi, powróciło dotychczas 250 osób. Wszyscy pozostali padli ofiarą ślepaczy polskich albo zamordowani zostali w drodze. Z 250 osób małe grupy powróciły do domów, reszta uważana jest za zaginionych.

# Dalsze głosy prasy hiszpańskiej

Madryt, 1 grudnia. Prasa madrycka w dużych artykułach na wstępie numerów omawia sukcesy Niemiec w wojnie z Anglią. Wiadomości o zatopieniu ciężkiego krążownika t. zw. typu londyńskiego i zdemaskowanie przez Niemcy kłamstwa „niebieskiej księgi“ wspaniałe gazety zamieściły dużym drukiem.

# Anglicy skradli 100 wórków poczty

Filadelfia, 1 grudnia. Jak wyjaśnia kapitan przybyłego z podróży do Europy amerykańskiego frachtowca „Black Eagle“, Anglicy w

czasie podróży okrętu do Europy w październiku skonfiskowali 1156 wórków poczty, z czego 130 dla Niemiec i zabrali je z okrętu. Większa część poczty przeznaczona była dla Belgii i Holandii.

# „Magna Charta“ musi pozostać w U. S. A.

Waszyngton, 1 grudnia. Ambasador angielski w Waszyngtonie lord Lothian wręczył w ub. wtorek tekst oryginalny angielskiej „Wielkiej karty Wolności“ t. zw. „Magna Charta“ w nieprzepuszczającej powietrza kascecie z brązu, amerykańskiej bibliotece kongresowej, która musi ją przechować w bezpiecznym miejscu, aż do końca wojny. Te środki ostrożności są nowym do-

# Hiszpania o bilansie Anglii

Madryt, 1 grudnia. Prasa hiszpańska w czołowych artykułach publikuje „angielski bilans dzienny: krążownik ciężko uszkodzony, dwa pomocnicze statki i sześć okrętów handlowych zatopione.“ Sprawozdawca berlińskiej „Informatio“ n zwraca uwagę na doniosły fakt, że w tym dniu, w którym Anglia straciła 50.000 t o n, na przepelnionym publiczności stadionie olimpijskim odbyło się spotkanie dwóch drużyn piłki nożnej Niemców i Włochów. Zadane inne państwo — pisze dalej dziennik — nie potrafiło w okresie 8-miesięcznej wojny wytworzyć atmosfery normalnego życia i spokoju. „Alcazar“ donosi, że podczas, gdy Chamberlain ogłaszał całemu światu, że Anglia walczy o „sprawiedliwość“, Indie wystąpiły przeciwko uciśnieniu Anglii. „Madridd“ pisze, że w związku z zaostreniem blokady, państwa neutralne wawiesiły handel z Anglią.

# Złota Maską

Kartka była przypięta do łodygi złota szpilka z ogromną perłą, szpilka od krąwału. Magda szybko obejrzała się: towarzystwo od dużego stołu właśnie zabierało się do odeszcia. Panie nakładają futra. Ostatni wychodził ów przystojny mężczyzna: nie miał już szpilki w krawacie. Nawet nie obejrzał się na nią. Wysoki, zgrabny barczysty, doskonale zbudowany, przesuwiał się między stolikami aż znikł w przejściu do hallu. — No! Sukces! Winszuję ci! — piszczała Sonia — Co za różel! Bończa trzymała w ręku kartkę. — Runicki, Ksawery Runicki... Zaraz, zaraz — przypomniał sobie — to zdaje się jakiś ziemianin. Dyrektor sali nachylił się troskliwie nad stolikiem: — O tak. To wielki pan. Nasz stały gość. Ma obrzynki majątek w powiecie Grojeckim... Stale zatrzymuje się w Bristolu. Cykowski przez szkło powiększające, które wydobyl z kamizelki, uważnie przyglądał się perle. — Na moje oko — odezwał się wreszcie, bębniąc palcami po stole — na moje oko, wart ten, kawalek jest... conajmniej tysiąc złotych. — Co ty mówisz! — prawie z gniewem zawołała Hańska. — Murowane. — To trzeba mu odesłać — zaniepokoiła się Magda. — Bończa zrobił obojętną minę, Hofner zruszył ramionami, a Sonia pisała: — Zwaszowałaś? — No, przecież nie mogę przyjmować

od człowieka którego nawet nie znam — zaczęła Magda, ale przerwał jej Hofner: — Dlaczego? Facet rzucił się, bo ma na to. — Pokazał klasę! — wołała Sonia. Nareszcie i Bończa zabrał głos. Wbrew oczekiwaniu Magdy orzekł, że nie widzi żadnego powodu do odsyłania szpilki. Człowiek publiczny, a takim jest każdy aktor i wogóle artysta, w niczym sobie nie uchybia, przyjmując hołd publiczności czy to w formie kwiatów, czy jakichkolwiek innych rzeczy. Zaś w danym wypadku bezinteresowność ofiarodawcy była zupełnie oczywista. — Fantazja trochę kabotyńska — zakończył — ale taki burżu może sobie na to pozwolić. Magda nie odpowiedziała, pomyślała jednak, że Kamil jest trochę naiwny. Sama była przekonana, że bezinteresowność ofiarodawcy tylko patrzeć, a rozwieje się bez śladu. Nie wątpiła, że w najbliższym czasie ów pan odezwie się jak amen w pacierzu. Jednakowoż przewidywania te zawiodły. Minęły trzy dni i pan Ksawery Runicki nie dał żadnego znaku życia. Nie martwiła się tem, ale było jej przykro. Broń Boże, nie myślała o czemś złym, kochała Bończę jeszcze bardziej niż przedtem, ale przecie nie byłoby nic złego w poznałomieniu się i wo flirciku z takim prawdziwym wielkim panem, z takim sztykocem, przystojnym, nawet niezwykle przystojnym. Na wszelki wypadek, ot tak, bez żadnego zamiaru, zatelefonowała do Bristolu, lecz portier oświadczył, że pan Runicki wyjechał zagranicę. Wkrótce zapomniała o całym zajściu. Nawet kartkę od niego gdzieś zgubiła. Tylko szpilkę z perłą nosiła teraz stale i zamiast celuloidowej świnki uznawała ją za maskotkę. W tych to dniach dzienniki przyniosły recenzje z premiery w Złotej Masce. Prawie wszystkie brzmiały dla Magdy

przychylnie, niektóre zaś entuzjastycznie. Ukazywały się w pismach również fotografie Magdy. Cieszyła się tym wszystkim, lecz aż podskakiwała z radości na każdą myśl, jakie wrażenie zrobi jej sława, stawa skromnej córki rzemieślnika z Tamki, na całym Powiślu. Sława zaś ta istotnie głośnym echem na Powiśle dotarła, i oto pewnego popołudnia do drzwi pokoju Magdy w pensjonacie zapukała Adela. Jeżeli coś sprawiło Magdzie przykrość w wizycie siostry, to tylko ten pokoi, ciemnawy i niezbyt czysty, w którym musiała Adele przyjąć, nie mogąc jej zaimponować swoim nowym wielkim życiem. Adela jednak płakała i śmiała się narzekać, zdając się niczego poza Magdą nie dostrzegać. — Moja ty, siostrzyczko kochana — chlupała Adela — moje ty szczęście. — A cóż mówi wuj? — dopytywała Magda. — A pogwizduje i głową kręci. — A ciotka? — Jak to ciotka... Ot, głupia baba. — A pan Kamionka? — Edek?... O ten, to co innego. Powiedziała mi, gdym się mu przyznała, że ciebie wybieram się: — Ublerz się tylko jakoś, bo taka wielka artystka, to cię nawet do niej wpuszcza. — Toście już na ty? — pytała Magda. Adela zarumieniła się: — A no, zaręczyliśmy się. Zeszłej niedzieli. I dalejże opowiadać o sobie, jacy to z Edkiem będą szczęśliwi, jak się kochają, jak sobie życie ułożą. Magda słuchała tego z jakimś zdumieniem, niezrozumiałym dla siebie samej. — Włec są ludzie — myślała — dla których szczęście to praca w jatce i mieszkanie na czwartaku?... Dostrzegła też w sposobie bycia Adeli coś jakby współzucie. Podziw ale

i współżucie. Czyżby ta głupia nie widziała różnicy w losach własnym i siostry?... — Czyżby uważała swój za lepszy? — A ojciec?... — zagadnęła Magda po dłuższym milczeniu. — Ojciec, a dziękuję, zdrow. — Chwała Bogu. Pomilczała i spytała znów: — A czytał w gazetach. — Pewnie czytał. — I cóż mówił? Adela poprawiła się na krześle: — To nie znasz ojca?... — wzruszyła ramionami. — Kląt! — Gdzież tam. Słowa nie powiedział. — Tak... — zamysliła się Magda. Nagle Adela rzuciła się jej na szyję: — Nie bądź zawzięta, pogódź się z ojcem! Siostruniu moja. Pogódź się. Zaskoczona i przestraszona Magda zaczęła się bronić. — Jakże ja się pogodzię? — Pójdź, przepros go, zobaczysz, że przebaczy. Magda uczuła w sercu muciene ukięcie. — Przebaczy?... Skąd wiesz, że przebaczy?... — ścisnęła rękę Adeli. — Tak myślę. Czy tobie zdaje się, że go serce nie boli?... Spróbuj. Powinnaś spróbować. Magda, która początkowo zbladła teraz z wypiekami na twarzy słuchała namów siostry. Boże, jakże sama pragnęła pojednania się z ojcem. Przecie nieczego odeń nie chciała, byłoby dobrym słowem uznać ją za córkę. Teraz nie była już przecież wykołofoną dziewczyną, co się jej w głowie przewróciło, lecz stawała artystką. Nie pieniądze już nie trzeba, ni opieki, ni dachu nad głową. Tylko dobrego słowa. Ojciec sam musi zrozumieć, że się mylił, że niezasłużenie nią poniewierał.

# Podejrzany wypadek myśliwski

## Kopenhaga.

W Kopenhadze w szpitalu Kasy Chorych jeden ze znanych kupców musiał poddać się amputacji nogi. Ponieważ żąda odszkodowania od Towarzystwa ubezpieczeń od wypadku, został przesłuchany, zachodziło bowiem podejrzenie, że nieszczęśliwy wypadek na polowaniu został upozorowany. Nie dawno młody kupiec ubezpieczył się w Towarzystwie Ubezpieczeń na 300 koron. W kilka dni później ze swoim kuzynem udał się na polowanie. Zabrał z sobą jednak staromodną strzelbę, a siostrzeniec, na przesłuchaniu potwierdził, że nie chciał iść

i wrócił się do domu. Obawiał się bowiem, że wuj z bronią tą może mieć wypadek. Krótko po tym siostrzeniec usłyszał strzał, który potwierdził jego przypuszczenie. Zawrócił i udał się na miejsce wypadku. Wuj swego znalazł leżącego na ziemi i jęczącego z bólu. Powiedział, że przez nieostrożność postrzeżił się w nogę. Obecnie żąda on odszkodowania 180.000 koron. Towarzystwo ubezpieczeniowe wysłało policję, by zbadala gospodarczą sytuację kupca na miejscu, albowiem postrzał w nogę w tak krótkim czasie po ubezpieczeniu się kupca wydawał się bardzo podejrzany.

## Francuski książę skazany za oszustwo

### Bruksela.

Ferdinand Bourbon książę Durcaul został skazany przez sąd w Paryżu z powodu udowodnionego mu oszustwa, na 4 miesiące więzienia i 50 fr. kary pieniężnej, a oprócz tego wypłacenie 61.000 fr., jako odszkodowanie dla strony uszkodzonej. Skazany przybrał fałszywe nazwisko i sprzedał bogatemu Hiszpanowi rzekomo włoski obraz z 17 wieku za 800.000 fr., podczas gdy znawcy ocenili maksymalną wartość tego płótna najwyżej na 8.000 fr.

## Wykryto „ładny szwindel“

### Budapeszt.

W Budapeszcie aresztowano dyrektora szmelcowni złota i srebra, ponieważ udowodniono mu, że od dłuższego czasu przetapiał i kradł złoto w wartości około kilku milionów. Działło się to w sposób bezczelny i wyrafinowany podczas obecności właściciela. Otóż dyrektor D w o r a l skonstruował szczególny piec do przetapiania z dwoma rurkami odpływowymi. Przez jeden otwór, o którym wiedział tylko Dworal, spływała ześ złota, wyrównana następnie domieszką miedzi. Właściciel zamiast czystego złota otrzymywał masę szmelcowa z domieszką miedzi. W mieszkaniu aresztowanego policja znalazła większe ilości czystego złota, którego wartość opiewa na kilkanaście milionów.

## Wodorosty morskie jako potrawa

### Sydney.

Ministerstwo spraw wewnętrznych Australii wysygnowało pewną kwotę na cele doświadczalne, by wodorosty morskie zastosować dla pożywienia ludzkiego. Wybrzeża Australii są nadzwyczaj bogate w różnorakie wodorosty. Stwierdzono, że roślinie to przeszło 5.000 różnych gatunków roślin morskich. Wodorosty obfitują w jod i dlatego nadają się do pożywienia. Niektóre z nich są bogate w odżywcze składniki i mają bardzo dobry smak, tak, że mogą być stosowane jako jarzyna lub salata. Od Japonczyków i Polinezyjczyków niektóre wodorosty staną się powszechnymi artykułami jadalanymi.

## Konflikt w kwestii opodatkowania alkoholu

### Kopenhaga.

W kołach duńskich antyalkoholików zaczęto obecnie ostro krytykować wniosek, podany przez przedstawicieli tego kierunku do parlamentu, w kwestii podatku od alkoholu. Jeden z mówców zaproponował zmniejszyć procentowość alkoholu w piwie. Na to podniósł się ogólny krzyk: „Gdy piwo będzie jeszcze cieńsze, nie będziemy go pić i dochód z opodatkowania znów spadnie“.

Troska mówcy o podniesienie konsumpcji piwa została zrozumiana, skoro pomyślimy, że produkcja została sfinansowana przez opodatkowanie. A więc doszło tu do konfliktu między organizacją, a celami tej organizacji.

## Głuchoniema wybranką jego serca

### Szanghaj.

W dzienniku angielskim wydawanym w Szanghaju, młody człowiek, któremu gnuzdziło się samotne życie, postanowił poszukać sobie małżonki na drodze ogłoszenia matrymonialnego w gazecie. W ogłoszeniu zaznaczył, że szuka „non speaking Russian“, „nie mówiącą Rosjanke“ a więc: piękną, lecz głuchoniemą!

sa nierozłącznymi bliźniakami i chętnie przyjęłyby ofiarowane warunki. Towarzystwo zaangażowało obydwie siostry, wyszkołilo i z wyników było bardzo zadowolone. Jeszcze bardziej podkreślone podobieństwo przez jednakowy strój usnęły niezadowolone gości. Często bowiem byli goście, którzy chcieli być obsługiwani przez czarną Alicę, inni przez blondynkę Gladys. Między bliźniaczymi siostrami Betty i Jane nie ma różnicy. Skoro gość żąda Betty, przychodzi Jane i nie spostrzega tego małego oszustwa, ponieważ trudno rozróżnić obie siostry. United Airlines na podstawie doświadczenia dla obsługi gości przyjmuje tylko bliźniaki, lub dziewczęta, które ze względu na uderzające podobieństwo mogą uchodzić za bliźnięta.

## Sztuka jako środek przeciw brudasom

### Illinois.

Właściciel sklepu w Ithaha (Illinois) bezskutecznie wyczerpał wszelkie metody, by uchronić swe okna wystawowe od brudu i mazania przez dzieci. Zbyt kosztowne strażę, pilnującą wystaw nie pomogły i bawiące się dzieci, ciągle obrzucały okna błotem. Po długim namyśle postanowiono przeprowadzić następujący pomysł. Ogłoszono konkurs dla młodzieży od 10 do 16 lat. Wyznaczono trzy nagrody za trzy najlepsze rysunki, którymi młodzi artyści mogli zdobić okna wystawowe. Farba została mu dostarczona. Wynik tego konkursu przeszedł oczekiwany cel. Już w drugim dniu pod oknami gromadziła się starsza młodzież szkolna i podzielono między siebie okna wystawowe. Biada, jeśliby który z młodszych chciał posmarować szyby. Starsi chłopcy energicznie bronili. Dorosli teraz oblegali całymi dniami okna wystawowe, by podziwiać artystyczne obrazy swych kolegów. Nikt z młodszych nie odważył się rzucić błotem w szyby. Trzy obrazy nagrodzone w ten sposób, że dwóch młodziutkich artystów wysłano na koszt właściciela sklepu do akademii sztuk pięknych.

### Doświadczenie.

Pewien młodzieniec westchnął: — Moja naręczona jest jak bajka! Na to odpowiedział mu doświadczony kolega: — Poczekaj jeszcze trochę, po kilku latach małżeństwa będzie ona powieścią kryminalną!

## Czytalcie „Kurier Czesłochowski“

## Agitacja duńskich związków abstynentów

### Kopenhaga.

Związek abstynentów w ciągu miesiąca listopada przeprowadził szereg agitacji w całym kraju. Motto tej propagandy: „Alkohol i wojna“. Żądali oni za kazu używania przy fabrykacji alkoholu węgla i środków żywnościowych jak np. jęczmienia i innych artykułów, tak długo, dopóki nie będzie tych produktów w nadmiarze. Lokale rozrywkowe winny mieć ograniczony węgiel na opał oraz światło.

## 2-ch bliźniaków - stewardów na samolocie

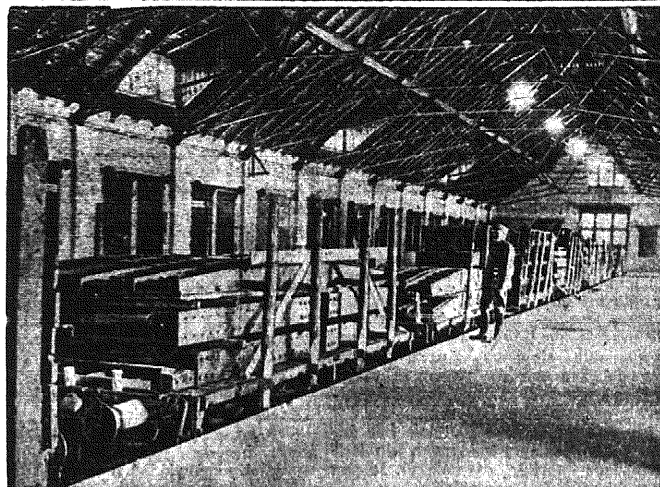
### New Jork.

Na nowych olbrzymich samolotach pasażerskich „United Airline“, które mogą przewieźć 52 pasażerów, goście obsługiwani są przez dwóch rodzaju żeńskiego stewardów, które w każdym celu są bliźniakami. Pomysł dąży siostry Betty i Jane Nurray z Chicago. Skoro przeczytały ogłoszenie linii okrętowej „Super Mainliners“ o zaopatrzeniu dwóch kelnerek, napisały do towarzystwa, że

## Spazm śmiechu na przedstawieniu w kinie

Stara tragedia duńska dla kasy kinoteatru w Odense przyniosła całkowite fiasko z winy uczestniczących przedstawienia. Zaraz w jednej z pierwszych scen, której akcja działa się przed wiekiem, film przedstawiał luksusowe auto ówczesnego czasu, które dziś naturalnie już wyszło z mody. Jednej z pań, znajdujących się na widowni, wydawało się ono bardzo komiczne, tak, że wybuchła głośnym śmiechem. Rozśmieszyło ją jeszcze bardziej, gdy z auta wysiadła arystokratka, ubrana według mody z okresu 1900 r. Auditorium zaprotęstowało przeciwko spazmatyce, ponieważ akcja filmu nie była wcale komiczna, lecz

tragedia, obliczona na lzy publiczności. — Protesty nie pomogły i piękna pani wpadła coraz częściej w spazmy śmiechu, zwłaszcza przy obrazach bardziej sentymentalnych. Na nieszczęście siedziała ona w środku rzędu, tak, że personel teatru nie mógł do niej dotrzeć. Sytuacja przedstawiała się coraz gorzej, ponieważ niektóre osoby zaraziły się i zainteresowanie publiczności skoncentrowało się nie na filmie, lecz na co chwilę wybuchających salwach śmiechu spazmatyki. Wynik śmiechu był taki, że dyrekcja kinoteatru nie miała się z czego śmiać, bo film stracił zupełnie powodzenie.



MOST, PRZYGOTOWANY DO UŻYTKU. W składach niemieckich oddziałów pionierów, tuż za przednią linią frontu zachodniego, przygotowano są gibrzynie zapasy sprzętu do budowy. Na platformach pociągów widzimy załadowany most, który natychmiast może być budowany.



NOWY TYP ROWERU W RZYMIU. Z ostatnich danych statystycznych Italii wynika, że obecnie znajduje się w użyciu 5.000.000 rowerów. Ponieważ komunikacja samochodowa w następstwie blokady brytyjskiej niegła pewnym ograniczeniem, rower stał się ulubionym środkiem lokomocji, a firmy włoskie czynią wysiłki — jak to widzimy na ilustracji — ażeby coraz to oryginalniejsze modele produkować.

## Niedźwiedzie uciekają od zapachu cebuli

### New Jork.

Gdyby udało się dawniej odkryć, że niedźwiedź nie znosi zapachu cebuli, nie zagroziłby żaden dziki niedźwiedź najszabszemu nawet człowiekowi. Przypadkiem udało się odkryć jednemu z wycieczkowiczów w Yellowstone w Narodowym Parku U. S. A., że niedźwiedź nie znosi zapachu cebuli. Małżeństwo ze Stanów Zjednoczonych zwiedzające Amerykę rozbiło swe namioty w Yellowstone w Parku Narodowym. Spotrzeżono, że niedźwiedzie, które są najwściebniejszym utrapieniem turystów podczas przyrzadzania obiadu w obszarze parku nie nie ruszyły i opuściły go pośpiesznie. Wykonano doświadczenie na jednym egzemplarzu dla pewności. Otóż blisko leży niedźwiedzia położono rozkrąjaną cebulę. Niedźwiedź natychmiast skoro poczuł jej zapach opuścił swe siedlisko.

## Pies w roli oskarżonego

Na ławie oskarżonych w sądzie w Lipsku, obok swego pana, zasiadł tym razem mały, „sympatyczny“ foxterier, który wiernie i szczerze patrzył na stół sędziowski i na surowego pana, machającego wesołym czarnym ogonkiem. Mały piesek obwiniony został o to, że gdy uwiązany, lecz bez kajatek, oczekiwał na swego pana, ugryzł w palec przechodzącą obok kobietę. Pan wystawił pieskowi jak najlepszą opinię, że nigdy nikogo nie ugryzł. Sędzia uwierzył właścicielowi i uwolnił psa i jego pana.

## Humor i satyra

### Nowoczesne dzieci.

Wujaszek, przyszedł w odwiedziny do malego Karolka i pyta:

— Ponieważ jesteś prymusem i dobrze znasz gramatykę, powiedz mi, jaki będzie czas przyszły od czasownika „kraść“?

— Pójdę do więzienia, — odpowiada bez namysłu chłopczyk.

### W sądzie.

— Oskarżony zapłaci 20 zł. kary za dwa policzki, wymierzone swemu współpilotowi.

— Powiedźny — dwadzieścia pięć złotych panie sędzio, ale dam mu jeszcze jeden raz w gebe..

### DZIECI.

— Czemu ciocia się maluje, proszę cioci?

— Żeby ładnie wyglądać, moje dziecko.

— A czemu ciocia nie wygląda ładnie?

### ZA PÓŹNO.

Pan Królikowski poszukiwał sekretarki do załatwiania korespondencji. Między zgłaszającymi się była jakaś starsza pani.

Królikowski spojrzal na nią i rzekł:

— Bardzo panią przepraszam, ale przyszła pani za późno.

— Więc pośada jest już zajęta?

— Nie jeszcze ale chodzi o to, że pani spóźniła się o dwadzieścia lat.

### Sila przyzwyczajenia.

Nauczyciel do swej kucharki: — Magdaleno, kura jest dzisiaj niemożliwie twarda. Za karę upiecz Magdaleno dziesięć kur.

### Geografia.

Lekcja geografii. Mapa wisi na tablicy. Józiek podnosi palec.

— Co tam znnowu? — pyta nauczyciel.

— Józiek wskazuje palec na mapę.

— Pruszę pana, 50 kilometrów od Czesłochowy spaceruje biedronka.